

PROTOKÓŁ Nr 15/2011
z posiedzenia
Komisji Rolnictwa, Handlu i Usług
z dnia 11 lipca 2011r.

Obecni:

- | | |
|-----------------------|-----------------------------|
| 1. Dariusz Kur | - Przewodniczący Komisji |
| 2. Henryk Wójcik | - Zastępca Przewodniczącego |
| 3. Aleksandra Świeżak | - Członek Komisji |
| 4. Danuta Opłotna | - Członek Komisji |
| 5. Adam Wojtyra | - Członek Komisji |

Zaproszeni goście:

1. Paweł Marcin Bednarczyk – Burmistrz Tłuszcza
2. Janusz Tomasz Czarnogórski – Radny Powiatowy
3. Mariusz Dembiński – Radny Powiatowy
4. Marta Matusik – Bicka – Doradca Burmistrza
5. Mieczysława Kaska – pracownik ODR

Otwarcia posiedzenia dokonał Przewodniczący i zaproponował następujący porządek:

1. Przyjęcie protokołu z ostatniego posiedzenia Komisji.
2. Kontynuacja dyskusji na temat zmian, które nakłada na samorządy nowa ustawa o gospodarce odpadami.
3. Sprawy różne.
4. Ustalenie terminu posiedzenia Komisji i sprawy różne.

Proponowany porządek został przyjęty.

Ad1.

Przewodniczący komisji Pan Dariusz Kur odczytał treść protokołu z posiedzenia komisji, które odbyło się w dniu 23.06.2011r., radni zapoznali się z jego treścią i przyjęli sporządzony protokół nr 14/2011.

Ad2.

Radny Czarnogórski – Szanowna Komisjo! Powiat generalnie do tych śmieci ma najmniej, dlatego bo z ustawy wynika, że to jest obowiązek gmin i spadnie to na gminy. Natomiast nasza Komisja Rozwoju Gospodarczego wspólnie z Komisją Bezpieczeństwa i Ochrony Środowiska postanowiły przybliżyć temat naszym samorządom, stąd było to spotkanie w Starostwie pod egidą naszego Starosty. Zaprosiliśmy przedstawicieli Wojewódzkiego Funduszu, Urzędu Marszałkowskiego, którzy odpowiadają za gospodarkę odpadami oraz eksperta, który zajmuje się problematyką odpadów ze Związku Miast Polskich. Pan Henryk był, więc może potwierdzić, że była duża reprezentacja Gmin z naszego Powiatu. Okazało się, że zabrakło nam czasu, bo czas, który przeznaczyliśmy na tę konferencję, okazał się niewystarczający. Narodziło się tyle różnych tematów, zagadnień, wniosków, że będziemy to kontynuować na kolejnych spotkaniach. Następne spotkanie chcemy zorganizować pod koniec wakacji lub na początku września z tzw. dobrymi praktykami, czyli z przykładami jakichś dobrych rozwiązań, które już funkcjonują w Polsce. Pan Henryk wspomniał o Legionowie, które samo z siebie wprowadziło podatek poprzez referendum kilka lat temu i to u nich funkcjonuje. Przede wszystkim chodziło o to, żeby przybliżyć problematykę naszym samorządom i teraz od nich będzie zależało, w jakim kierunku dalej pójdą. Padły z sali takie hasła, że może związek międzygminny czy spółka celowa, żeby żaden samorząd nie pozostał sam sobie, tak jak jest na dzień dzisiejszy. Tzn. jest ustawa, za chwilę zostanie podpisana przez Prezydenta, wejdzie od 1 stycznia, a samorządy będą miały 18 miesięcy na wdrożenie tego. Niby wydaje się, że to jest bardzo dużo czasu, ale tak naprawdę tego czasu jest niewiele, ewentualnie tego czasu już nie ma. Dlatego, że wszyscy, którzy zajmują się problematyką odpadów, doskonale zdają sobie sprawę z tego, że od pomysłu do realizacji, w przypadku gospodarki odpadami, to są lata. Samorządy będą miały 2 lata do lipca 2013 roku. Oczywiście będą takie gminy, które będą chciały podatek wprowadzić wcześniej, a będą takie, które będą czekały na ostatnią chwilę. My, organizując konferencję, przedstawiliśmy problem, który jest i który będzie bardzo istotny dla naszych samorządów, a na następnych spotkaniach przedstawimy przykłady dobrych praktyk, dobrych rozwiązań, może coś podpowiemy. Starostwo i nasza Komisja chcemy być koordynatorem, inspiratorem do pewnych działań, żeby samorządy nie zostały pozostawione same sobie z problemem, bo chyba nie o to chodzi.

Widać współpracę między samorządami na terenie Powiatu, więc warto byłoby to wykorzystać w temacie odpadów, później w temacie zagospodarowania odpadów. Nasza Gmina, Gmina Tłuszcz i Powiat Wołomiński są w takim najmniej szczęśliwym położeniu. Całe Mazowsze jest podzielone na 6 rejonów, takich regionów gospodarowania odpadami, my jesteśmy w rejonie tzw. warszawskim, który praktycznie produkuje najwięcej odpadów na Mazowszu, natomiast nie ma żadnego pomysłu, jak je w najbliższym czasie zagospodarować, a w ustawie jest zapis, że odpady nie będą mogły opuszczać tego regionu. W tym momencie Urząd Marszałkowski przygotowuje aktualizację wojewódzkiego planu gospodarki odpadami. Jest to ostatni moment, żeby samorzady z tego terenu w jakiś sposób zaakcentowały miejsca, gdzie na terenie Powiatu tego typu rzeczy mogą być realizowane. Jeżeli tego nie zapiszą, nie zostanie to zapisane w wojewódzkim planie gospodarki. Na terenie Powiatu składowiska, ani sortowni, ani jakiegokolwiek miejsca do zajęcia się odpadami już nie będzie. Czyli trzeba będzie je wywozić dalej, co oznacza ponosić koszty, czyli wyższy podatek od mieszkańca, a wyższy podatek od mieszkańca to większe niezadowolenie społeczeństwa, no i ta spirala się nakręca. Stąd też trzeba wypracować jakąś metodę, by ten podatek dla mieszkańców przeszedł jak najmniej boleśnie, żeby nie był dotkliwy, chociaż i tak będzie, bo podejrzewam, że to będą zupełnie inne pieniądze, jakie będą płacić mieszkańcy, niż te, które płacą dotychczas i będą one większe. Stąd też trzeba z kampanią informacyjną do ludzi zacząć docierać, wyjaśniać, w czym problem, by to zrozumienie dla tej polityki było jak największe.

Radny Wojtyra – A co stoi na przeszkodzie, żeby pozostało tak, jak jest teraz?

Pan Czarnogórski – Zmieniła się ustawa. Polska i Węgry są ostatnimi krajami w Europie, które nie mają zorganizowanego, zgodnie z wymogami Unii Europejskiej systemu gospodarowania odpadami. W Polsce jest to nieuregulowane, stąd ta ustawa. Po tylu latach wreszcie została dopracowana, podpisana, wejdzie w styczeniu w życie. Jedynym rozwiązaniem, chyba sensownym, jest podatek, bo każdy z nas produkuje śmieci, więc za te śmieci powinien w jakimś stopniu zapłacić. Aspekt palenia w piecach, wyrzucania do rowu, do lasu skończy się. Samorząd gminny będzie właścicielem każdego odpadu, który wyprodukuje mieszkaniowiec. To nie tylko będą odpady bytowe posegregowane tak czy inaczej, ale to mogą być też liście, trawa, gruz pobudowany, popiół itd. Każda gmina sobie jakoś z tym problemem radzi. Natomiast nie ma sensu, żeby jedna Gmina wprowadziła podatek śmieciowy, a reszta nie, bo te śmieci będą sobie kursowały. To musi być usystematyzowane. Tylko to, jak samorzady do tego podejść, zależy tylko od nich. Daje się trochę

wolną rękę samorządom w zorganizowaniu tego systemu. No i tu pojawia się problem, bo nie wszystkie samorządy są do tego w odpowiednim stopniu przygotowane.

Pan Wojtyra – Czy to będzie oddzielny podatek?

Wiceburmistrz Banaszek – Tak, to będzie oddzielny podatek.

Pan Czarnogórski – Pieniądze z tego podatku będą spływały do budżetu Gminy i Gmina z tego ma zorganizować cały system selektywnego zbierania, wszystkie sortownie, kompostownie itd., to nawet się o tym mówi, że one będą z tego finansowane.

Radna Opłotna – Tylko z tego będą finansowane? Czy jakieś środki zewnętrzne będzie można na to pozyskać?

Pan Czarnogórski - W tej chwili są jeszcze środki zewnętrzne, z których można pozyskać.

Pan Dembiński – Jeżeli przejdzie wniosek dot. powstania sortowni kompostowni, na który już jest dofinansowanie, to zdążymy.

Pan Wojtyra dodał, że gdyby nie na sprawa na Wólce Kozłowskiej, to Gmina miałaby rozwiązanie, choć częściowo.

Pan Czarnogórski – Na pewno mieszkańcy nie musieliby płacić np. 15 zł tak, jak w Legionowie, tylko 6 czy 7 zł. Trzeba by to było skalkulować.

Pan Dembiński - A ceny składowania tych odpadów organicznych na wysypisku rosną. Wzrasta też opłata marszałkowska.

Pan Czarnogórski – Mnie trochę niepokoi to, co wyczytałem, że samorządy mają z tych środków, z tego podatku finansować te wszystkie swoje przedsięwzięcia, te sortownie, kompostownie itd. Pytanie, czy wystarczy czasu. Po to była ta nasza inicjatywa, którą będziemy kontynuować. Na następnych spotkaniach bardzo bym prosił, i chyba sam będę prosił Starostwo, o indywidualne kontakty, szczególnie już o spotkania osób decyzyjnych, tzn. wójtów, burmistrzów czy kierowników wydziałów, którzy tymi sprawami się zajmują. Dobrze, że na tym spotkaniu już kilka osób decyzyjnych było, bo to od nich zależy dalszy kształt i dalsze rozmowy. Czasu naprawdę już nie mamy. Chyba, że chcemy dać maksymalną stawkę mieszkańcom, znaleźć firmę i niech sobie wywozi. Tylko tych firm jest już coraz mniej, bo obostrzenia dla tych

firm, które mają się zająć tą gospodarką, są bardzo duże. Firma musi dysponować własną sortownią, kompostownią, odpowiednim sprzętem i mieć podpisane umowy na zagospodarowanie odpadów. Nie może ich wywozić dalej, wszystko to musi być robione w odpowiednich zakładach, w odpowiednich miejscach wyznaczonych i w naszym regionie warszawskim, gdzie 800 tys.kg rocznie na bodajże 1,3 mln kg, to są śmieci z Warszawy. Warszawa nas po prostu zarzuci śmieciami. Może pojawić się typu problem, że nie będzie komu odbierać tych odpadów.

Radny Kur zwrócił uwagę na fakt, iż gospodarstwa domowe mniej zamożne będą miały dodatkowe obciążenie budżetu, tym samym mogą zacząć zwracać się mieszkańcy o wsparcie z OPS-u.

Radny Wójcik – Ten podatek wejdzie tak czy inaczej w życie. Radny zapytał, czy wysypisko w Wólce Kozłowskiej mogłoby jeszcze funkcjonować.

Pan Dembiński – Wysypisko jest zamknięte. Na części terenu może powstać sortownia. Jednakże napotyka ta inwestycja na trudności. Wpłynęło odwołanie podczas wydawania w tamtym roku decyzji. SKO przetrzymało rok czasu sprawę. W grudniu przysłało do ponownego rozpatrzenia. Teraz ta decyzja będzie wydawana na nowo. Czekamy teraz na mapy do celów projektowych. Wniosek zostanie uzupełniony o brakującą mapę i wypisy z ewidencji gruntów, żeby ustalić sąsiadów, czyli strony w postępowaniu.

Pan Czarnogórski dodał, że jak nie będzie sprzeciwów i odwołań, to decyzja będzie wydana i będzie można to budować. Przyznał, że należy się wielki szacunek dla Urzędu Marszałkowskiego i Mazowieckiej Jednostki za to, że chcą na sfinalizowanie tego wniosek czekać tyle czasu. Zobaczcie jak takie projekty są ważne, jaka jest potrzeba takich projektów, że instytucje te czekają tyle czasu na uzupełnienie dodatkowych dokumentów.

Pan Dembiński – Chodzi o uzupełnienia, bo wniosek był składany w 2008 roku i gdyby wtedy była dowieziona pełna dokumentacja, czyli prawomocne pozwolenie na budowę, już by była podpisana umowa, wniosek byłby realizowany. Przez to, że tej umowy nie ma jeszcze podpisanej, to wszystkie dokumenty, które są wymagane w wytycznych muszą być dostarczone. W 2010r. wyszło rozporządzenie, które o pomocy publicznej i na chwilę obecną do tego wniosku trzeba doliczyć wysokość tej pomocy publicznej i przysługującą rekompensatę. Firma consultingowa ze Śląska już się tym zajęła jest to kwestia 2-3 tygodni zanim to będzie skompletowane.

Pan Czarnogórski – Jeżeli mogę dodać, to w tej chwili jest chyba jeszcze konkurs na to działanie 4.2. w Mazowieckiej Jednostce, ale jest już wskazanie, że te środki, które mają dzisiaj, w pierwszej kolejności idą na projekty związane z rekultywacją wysypisk. Czyli już nie idą w kierunku sortowni kompostowni, bo uważają, że ci, którzy mieli napisać, to już napisali i już teraz realizują pomału te swoje projekty. Dzielą teraz 6 mln euro, ale tylko i wyłącznie na projekty związane z rekultywacją wysypisk.

Radny Wojtyra zapytał, czy projekt na poligonie wojskowym w Zielonce nie rozwiązałby by problemu?

Pan Czarnogórski – Na terenie poligonu w Zielonce są dwa projekty. Jeden projekt ma Gmina Zielonka, z tym, że ma w cudzysłowie, bo to jest teren Lasów Państwowych. Jest problem z drogą, żeby tam dojechać. A drugi teren, to jest teren prywatnej firmy, która wydzierżawiła składowisko odpadów Kawęczyna, niedaleko Gminy Michałów. Tam miał powstać taki duży dla całego Powiatu zakład, który miał się zajmować kompleksowo całą utylizacją wszystkich odpadów w tym miejscu. Oni są chyba na etapie decyzji środowiskowej. Po raz kolejny, trzeci czy czwarty raz podchodzą do decyzji środowiskowej, żeby uzyskać decyzję na ten zakład. Także potrzebują decyzji, środków, bo w tej chwili nie mają na ten cel żadnych środków, czasu i muszą zmierzyć się z oporem mieszkańców Michałowa.

Radny Wójcik zasugerował, że może lepszym rozwiązaniem byłby Wołomin.

Pan Czarnogórski – W Wołominie też jest problem z zamykaniem, bo do 2014 roku ma zostać zamknięta ta ostatnia kwatera przy wysypisku na Lipinach Starych. Wołomin chce negocjować z Urzędem Marszałkowskim i spróbować, żeby to wysypisko przetrwało jeszcze kilka lat, dlatego, że przy dobrze zorganizowanym w Wołominie i w okolicach systemie segregacji, zagospodarowania odpadów, to wtedy to wysypisko jeszcze te 10-15 lat będzie w stanie funkcjonować, dokończyć rekultywację czy rozbudować nową kwaterę. A te 10 czy 15 lat daje możliwość, żeby na tym terenie jeszcze coś w innym miejscu zacząć od podstaw spokojnie robić i budować.

Radny Wójcik dodał, że wczytywał się w ten program i rozważył sprawę punktów odbioru, organizowanych na 2-3 tys. mieszkańców.

Pan Dembiński – Punkty odbioru miałyby rację bytu, gdyby nie było planowanej tej sortowni kompostowni u nas. Ten projekt, który jest napisany,

zakłada, że wszystkie gospodarstwa domowe na terenie naszej Gminy zostaną dodatkowo wyposażone w dwa pojemniki do segregowania.

Ad 3.

Radny Kur zapytał Z-cę burmistrza co się dzieje ze statutem spółki wodnej? Wiceburmistrz Banaszek poinformował, że nie otrzymano jeszcze odpowiedzi od Starosty.

Radny Kur zwrócił się z pytaniem do Pani Kaska jak toczą się przygotowania odnośnie dożynek oraz czy Dyrektor Centrum Kultury kontaktował się?

Pani Kaska poinformowała, że Dyrektor Centrum Kultury się do mnie zgłaszał i nie wiem czy się w ogóle zgłosi. Poczynania w związku z dożynkami wykonuje Pani Kaska sama. Na dożynkach będzie stoisko ODR, zostaną przygotowane planszę z konkursu wiedzy o BHP i ochronie rolnictwa oraz plansza z pokazu maszyn, który odbył się u Kmiołka.

Radny Kur zwrócił uwagę, iż corocznie była wystawa produktów rolnych na dożynkach i zapytał, czy w tym roku będzie inaczej?

Pani Kaska potwierdziła, że była taka wystawa organizowana, w tym roku chyba nie będzie, gdyż nie ma osób do pomocy. Pani Kaska dodała również, że współpracuje z Muzeum Przyjaciół Ziemi Tłuszczańskiej przygotowywane są ekrany do których potrzebne są materiały dlatego też powinno być jakieś wsparcie finansowe na te rzeczy od Urzędu.

Radny Wójcik zapytał wiceburmistrza Banaszka, czy w Urzędzie Miejskim będą dyżury leśniczego?

Wiceburmistrz poinformował, iż pracownik z wydziału UGK miał zająć się tą kwestią, więc musi uzyskać informację, aby cokolwiek powiedzieć na ten temat.

Radna Opłotna poprosiła o informację, czy został rozstrzygnięty konkurs na nabór pracownika do wydziału UGK.

Wiceburmistrz odpowiedział, że tak, będzie zatrudniona nowa osoba.

Komisja wnioskuję o zaproszenie na kolejne posiedzenie komisji dyrektora Centrum Kultury Pana Wysockiego, aby przedstawił informację na temat organizacyjnych kwestii dożynek oraz Pana Tadeusza Sasina.

Komisja wnioskuję również, aby powtórzyć zaproszenie przedstawiciela Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych na następne posiedzenie oraz zaprosić radnego powiatowego Sławomira Klocka.

Termin kolejnego spotkania komisja ustaliła na dzień 25.07.2011r., godz. 9.00.

Na tym protokół zakończono.

Przewodniczący Komisji

Dariusz Kur